

**WSPÓŁCZESNE  
OBLICZA  
PRZESZŁOŚCI**



# WSPÓŁCZESNE OBLICZA PRZESZŁOŚCI

Redakcja

Arkadiusz Marciniak,  
Danuta Minta-Tworzowska,  
Michał Pawleta



Poznań 2011  
Wydawnictwo Poznańskie

“This project has been funded with support from the European Commission (“Culture” 2007–2013 programme). This publication reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein”.

„Niniejszy projekt został zrealizowany dzięki finansowemu wsparciu Komisji Europejskiej (Program Kultura 2007–2013). Publikacja odzwierciedla wyłącznie stanowisko ich autorów, Komisja Europejska nie ponosi zaś odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie informacji zawartych w tejże publikacji”

Fotografia na pierwszej stronie okładki: Robert Demarczyk

Tłumaczenie abstraktów i streszczeń z j. polskiego na angielski oraz korekta tekstów angielskich: Joanna Haracz-Lewandowska za wyjątkiem tekstu 1 (Wprowadzenie) – Arkadiusz Marciniak

Tłumaczenie abstraktów i streszczeń z j. angielskiego na polski: Dariusz Błaszczuk



Recenzenci  
prof. dr hab. Włodzimierz Rączkowski  
prof. dr hab. Jacek Woźny

Redakcja

ISBN

## Spis treści

<i>Arkadiusz Marciniak, Danuta Minta-Tworzowska, Michał Pawleta</i>	
Współczesne oblicza przeszłości. Wprowadzenie. . . . .	9
(Contemporary faces of the past. An introduction — summary) . . . . .	21

### **OBRAZY PRZESZŁOŚCI W PRAKTYCE ARCHEOLOGICZNEJ. PODSTAWY TEORETYCZNE**

<i>Henryk Mamzer</i>	
O archeologicznej autokreacji. . . . .	25
(On archaeological self-creation — summary) . . . . .	37
<i>Danuta Minta-Tworzowska</i>	
Człowiek i rzecz w perspektywie archeologicznej (czyli rzecz w perspektywie antropocentrycznej) . . . . .	39
(Man and thing in archaeological perspective [or thing in anthropocentric perspective] — summary) . . . . .	59
<i>Sławomir Kadrow</i>	
Mitologizacyjny charakter teorii migracjonistycznych w archeologii — wybrane zagadnienia . . . . .	63
(The myth of migrationist theories in archaeology — selected aspects — summary) .	78

### **OBRAZY PRZESZŁOŚCI W NARRACJACH TERAŹNIEJSZOŚCI**

<i>Michał Pawleta</i>	
Przeszłość we współczesności . . . . .	83
(The past in the present — summary) . . . . .	100
<i>Bogusław Gediga</i>	
Zmienność w obrazowaniu przeszłości . . . . .	103
(Changeability in presentation of the past — summary) . . . . .	112

<i>Anna Zalewska</i>	
Archeologiczny „palimpsest” jako specyficzna postać interakcji terażniejszości Z... ..	115
(Archaeological „palimpsest” as a specific form of the present interacting with... — summary).....	130
<i>Dawid Kobiątka</i>	
Społeczny wizerunek archeologii — o rzeczywistości w fikcji .....	133
(The social face of archaeology — on reality in fiction — summary) .....	146
<i>Nina Schücker</i>	
The faces of Arminius: The Battle of Teutoburg Forest in the German public .	149
(Oblicza Arminiusza: Bitwa w Lesie Teutoburskim w odbiorze niemieckiej opinii pub- licznej — streszczenie) .....	173

## **OBRAZY PRZESZŁOŚCI I ICH SPOŁECZNA KONSUMPCJA**

<i>Lech Czerniak</i>	
Dla kogo są wykopaliska? Profesjonaliści i społeczeństwo .....	177
(Who are excavations for? Professionals and society — summary) .....	185
<i>Anna Grossman</i>	
Społeczne oczekiwania a rzeczywiste potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowe- go w Biskupinie .....	187
(Social expectations versus actual needs of cultural heritage protection in Bisku- pin — summary) .....	201
<i>Anna Grossman, Wojciech Piotrowski</i>	
Rezerwat archeologiczny w Biskupinie. Czas transformacji .....	205
(An open-air archaeological museum in Biskupin. A time of transformation — summa- ry) .....	214
<i>Jarosław M. Fraś, Marek Skubisz, Marek Materna</i>	
Osada VI Oraczy w Bochni — archeologia w służbie turystyki .....	217
(Osada VI Oraczy in Bochnia — archaeology in the service of tourism — summary)	227
<i>Michał Pawleta</i>	
Odległa przeszłość w życiu współczesnego człowieka. Przypadek góry Ślęży ..	231
(On the role of a [distant] past in a life of present-day people: a case study of Ślęża Mountain — summary) .....	251
<i>Kostas Kasvikis, Eleutheria Theodoroudi, Aggeliki Tsopela, Kostas Kotsakis</i>	
Making alternative meanings from the past: approaches to cultural diversity in Greek museums .....	253
(Tworzenie alternatywnych znaczeń z przeszłości: różne podejścia do różnorodności kul- turowej w greckich muzeach — streszczenie) .....	264

<i>Piotr Maliński</i>	
Wybrane aspekty społecznego odbioru archeologii na sudańskiej prowincji. Badania etnologiczne nad ekspresją plastyczną dzieci z plemienia Manasir . . .	267
(Selected aspects of the social perception of archaeology in the Sudanese province. Ethnological surveys on artistic creativity among the Manasir children — summary) . . .	283
<i>Małgorzata Trelka</i>	
Korzyści społeczne popularyzacji archeologii na przykładzie Gdańska . . . . .	287
(Presenting archaeology to benefit communities — developing Gdańsk as a case study — summary) . . . . .	301
<i>Rafał Zapłata</i>	
Przeszłość w dobie technologii cyfrowych — cyfrowe oblicza przeszłości	305
(The past in the era of digital technology — the digital face of the past — summary).	320
<i>Agnieszka Mączyńska</i>	
Archeologia i media — małżeństwo z rozsądku . . . . .	323
(Archaeology and the media — a marriage of convenience — summary) . . . . .	330

## Wybrane aspekty społecznego odbioru archeologii na sudańskiej prowincji. Badania etnologiczne nad ekspresją plastyczną dzieci z plemienia Manasir

**Abstrakt:** Największy z realizowanych w ostatnich latach w Afryce programów archeologicznych badań ratowniczych miał miejsce w północnym Sudanie, w Dolinie Środkowego Nilu, powyżej IV Katarakty. Trwał on 6 lat (2003–2009) i poprzedzał zalanie ponad 170-kilometrowego odcinka doliny rzecznej wodami zbiornika retencyjnego hydroelektrowni, znanej jako Tama Merowe (Merowe Multi-Purpose Hydro Project). W pracach ratowniczych brali udział również polscy archeolodzy, badający i chroniący dziedzictwo przeszłości Sudanu od czasów Kampanii Nubijskiej UNESCO i odkryć prof. Kazimierza Michałowskiego w Faras.

Obszar zalewowy, na którym prowadzono badania naukowe, obejmował terytorium etniczne plemienia Manasir, 30-tysięcznej społeczności o arabskiej tożsamości i nubijskich korzeniach. Wielu lokalnych rolników i pasterzy uznało powstanie Tamy Merowe nie za miłowy krok na drodze rozwoju ekonomicznego regionu, lecz katastrofę, która pozbawiła ich ziem kluczowych dla funkcjonowania tradycyjnej gospodarki. Konflikt, jaki powstał na tym tle między Manasir (reprezentowanymi przez plemienny komitet) a rządem Sudanu, odbił się w niekorzystny sposób na prowadzonych pracach badawczych, w niektórych przypadkach prowadząc do zniszczenia dziedzictwa archeologicznego.

Studencka Wyprawa Naukowa „Dolina Nilu 2009”, organizowana przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prowadziła wśród Manasir badania etnologiczne oraz realizowała projekt z zakresu edukacji rozwojowej. Prace terenowe, w kontekście zagrożenia Manasir dekulturacją, przybrały charakter antropologii „naglącej”. Ekspedycja współpracowała ze szkołą podstawową we wsi Dżamamija, prowadząc z jej uczniami kilkudniowe warsztaty plastyczne. Ich efekty zobrazowały percepcję lokalnych procesów rozwoju, jak również dały wyraz aspiracjom najmłodszego pokolenia Manasir. Sudańskie dzieci narysowały także wykopaliska ratownicze — ukazało to pracę badawczą polskich archeologów w zupełnie nowym wymiarze.

**Słowa kluczowe:** badania ratownicze, antropologia „nagląca”, edukacja rozwojowa, Sudan, IV Katarakta Nilu

**Abstract:** The largest of the rescue archaeology programmes to be realised in Africa in the last few years took place in northern Sudan, in the Middle Nile Valley region, above the 4<sup>th</sup> Cataract. It lasted for six years (2003–2009) and preceded the flooding of the 170 kilometre section of the river valley due to the Merowe Multi-Purpose Hydro Project. Polish archaeologists were amongst those involved in the rescue excavations, investigating and protecting Sudan's past heritage ever since the UNESCO Nubian Campaign and the discoveries of Prof. Kazimierz Michałowski in Faras.

The area to be flooded, where the scientific investigations were carried out, covered the ethnic territory of the Manasir tribe, a society of 30,000 of Arab identity and Nubian roots. Many local farmers and shepherds saw the Merowe Dam not as a milestone in the economic development of the region but as a ca-



tastrophe which deprived them of lands crucial for traditional farming. The conflict which arose between the Manasir (represented by a tribal committee) and the Sudanese government had a negative effect on the archaeological investigations, and in some cases led to the destruction of archaeological heritage.

The "Nile Valley 2009" Student Expedition, organised by the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology at Adam Mickiewicz University in Poznań, carried out ethnological research among the Manasir and realised a project in developmental education. Fieldwork, in the context of the Manasir deculturation threat, had an urgent anthropological nature. The expedition cooperated with a primary school in Gamamiya village, where it led creative workshops over the course of a number of days with the pupils. The results showed images of how local development processes were perceived and were an outlet for the aspirations of the youngest Manasir generation. The Sudanese children drew the rescue excavations which showed the work of the Polish archaeological mission in a completely new dimension.

**Keywords:** rescue excavations, "urgent" anthropology, developmental education, Sudan, 4<sup>th</sup> Nile cataract

## Wstęp

Archeologiczne badania ratownicze z wielu względów cieszą się w naszym kraju sporym zainteresowaniem. Zdarza się, że nie tylko środowisko naukowe, lecz również media, a za ich pośrednictwem niemała część społeczeństwa, śledzi z uwagą niektóre aspekty tych prac. Nie wszyscy jednak pamiętają, że polscy archeolodzy prowadzą wykopaliska ratownicze również w tak odległym i egzotycznym kraju, jakim jest Sudan. Także tam, nad Środkowym Nilem, z badaniami ratowniczymi wiążą się niekiedy silne emocje społeczne.

Niniejszy tekst dotyczy działalności wykopaliskowej Polaków w północnym Sudanie, w rejonie IV Katarakty Nilu. Ma on na celu nakreślenie sytuacji etnopolitycznej, zaistniałej podczas realizacji największego w Afryce (w ostatnich latach) międzynarodowego programu archeologicznych badań ratowniczych. W obliczu gwałtownych przemian społeczno-gospodarczych, będących efektem lokalnej inwestycji rządowej, społeczność plemienna mieszkająca na obszarze prac zablokowała działania zachodnich naukowców zmierzające do ochrony zagrożonego dziedzictwa kulturowego regionu. W tych złożonych relacjach międzykulturowych przeprowadzono projekt, łączący etnologiczne badania terenowe z działaniami edukacyjno-rozwojowymi i pomocowymi. Celem tego artykułu jest przedstawienie zarówno przebiegu, realiów, jak i części rezultatów projektu (zwłaszcza dotyczących społeczno-kulturowego kontekstu wspomnianych wykopalisk i sposobu postrzegania zachodnich archeologów na sudańskiej prowincji). Celowe jest także ukazanie sposobu włączenia badań naukowych w nurt edukacji rozwojowej oraz połączenia ich z pomocą rozwojową, jaką Polska ma obowiązek udzielać krajom rozwijającym się.

Wspomniany projekt, opisany szczegółowo poniżej, a zatytułowany „Dolina Nilu 2009” przygotowywany był w roku akademickim 2007/2008, a realizowany w roku akademickim 2008/2009 przez doktoranta oraz zespół studentów UAM i USz. Obejmował on teoretyczne i praktyczne zajęcia dydaktyczne, badania terenowe oraz działania edukacyjne i promocyjne. Miały one miejsce w Polsce, Egipcie i Sudanie. Kluczowe znaczenie dla przebiegu projektu miały warsztaty plastyczne przeprowadzone w jednej z prowincjonalnych sudańskich szkół podstawowych w marcu 2009 r. Wobec nieprzychylnego nastawienia lokalnej społeczności do cudzoziemców i badań naukowych, działania w terenie miały ograniczony zakres i zasięg. Niemniej jednak materiał

uzyskany podczas warsztatów wydaje się wartościowy. Jego część, korespondująca tematycznie z tytułową problematyką, poddana została analizie, której wyniki przedstawiono w końcowej części artykułu.

W terenie stosowano metody typowe dla warsztatu badawczego etnologa: obserwację i wywiad. Niewielka liczebność grupy badawczej sprzyjała wykorzystaniu metod jakościowych. W przypadku interpretacji przedstawień plastycznych powstałych w trakcie warsztatów oparto się głównie na dorobku teoretycznym antropologii wizualnej (Pink 2009), w ograniczonym stopniu stosując też wiedzę z zakresu psychologii twórczości rysunkowej dzieci (Poppek 1988; Szuman 1990). Wydatnie pomogło przy tym doświadczenie nabyte wcześniej podczas realizacji podobnych badań w Mali (Vorbrich 2009).

Dotychczasowy stan badań nad problematyką poruszaną przez niniejszy tekst wydaje się niezadowolający. W literaturze naukowej brakuje publikacji na temat społecznego odbioru wykopalisk archeologicznych w północnym Sudanie. Jak dotąd nie ukazały się też drukiem opracowania poświęcone projektom rozwojowym realizowanym przez polskich archeologów nad Środkowym Nilem. Również społeczno-kulturowe relacje pomiędzy zagraniczną misją archeologiczną a sudańską społecznością lokalną nie były dotychczas przedmiotem metodycznych badań. Choć ta ostatnia kwestia pojawiła się niedawno w jednej z publikacji (Kurcz 2009, 258), dość jednostronny i powierzchowny sposób jej przedstawienia budzi pewne zastrzeżenia. Być może poniższy artykuł wniesie w tym zakresie coś nowego i choć po części wypełni istniejącą lukę.

## Polskie badania ratownicze w Sudanie

Polscy archeolodzy od niespełna półwiecza prowadzą wykopaliska w Sudanie. Ich działalność zapoczątkował sukces terenowy twórcy polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej — profesora Kazimierza Michałowskiego<sup>1</sup>. Zespół pracujący pod jego kierownictwem w sudańskim Faras odkrył średniowieczną katedrę, a na jej ścianach — unikalny zespół fresków w stylu bizantyjsko-koptyjskim. Badania archeologiczne i prace konserwatorskie były częścią międzynarodowej akcji, koordynowanej przez UNESCO. Miała ona na celu ratowanie nubijskich zabytków przed zalaniem wodami Nilu, spiętrzonymi przez Wysoką Tamę w egipskim Asuanie. Powstanie ogromnego, sztucznego zbiornika wodnego — Jeziora Namera — nieodwracalnie zmieniło krajobraz (także kulturowy) doliny rzecznej pomiędzy I a II Kataraktą. Tama odmieniła również oblicze regionów położonych w dolnym biegu Nilu — elektrownia wodna dostarczyła energii, która umożliwiła szybki rozwój społeczno-ekonomiczny Egiptu.

W Sudanie całkiem niedawno zakończyła się realizacja podobnego przedsięwzięcia, choć na mniejszą nieco skalę. W okolicach IV Katarakty koryto rzeki przegrodziła Tama Merowe, będąca kluczowym elementem projektu rządowego znanego pod

<sup>1</sup>Co ciekawe, prof. Kazimierz Michałowski odnosił się początkowo sceptycznie do polskich badań archeologicznych w Sudanie. Ich ewentualne perspektywy próbował rozeznac jeszcze w 1939 r. (Michałowski 1987, 171).

nazwą Merowe Multi-Purpose Hydro Project. Jego głównym celem było dostarczenie energii elektrycznej ośrodkom miejskim i przemysłowym w północnej części kraju. Jedną z konsekwencji budowy zapory wodnej (wzniesionej w latach 2003–2009) było powstanie zbiornika retencyjnego, którego powierzchnię oblicza się na ponad 700 km<sup>2</sup> (Ząbek 2005, 7). Zbiornik ten, nazwany jeziorem Merowe, zalał dolinę Środkowego Nilu na długości ponad 170 km. Jeszcze przed budową tamy oszacowano, że wymusi to przesiedlenie ponad 48 000 osób, mieszkających na wspomnianym obszarze (Salah 2002, 11). Powstanie sztucznego jeziora poprzedziły badania archeologiczne — Merowe Dam Archaeological Salvage Project. Obszar planowanego zbiornika objęło kilkanaście koncesji badawczych, udzielanych aplikującym o nie instytucjom naukowym (w większości zagranicznym) przez sudańską służbę ochrony zabytków — National Corporation for Antiquities and Museums. Rzecz jasna, w międzynarodowym projekcie badań ratowniczych (w ostatnich latach największym w Afryce) nie mogło zabraknąć Polaków. Wśród zaangażowanych instytucji należy wymienić przede wszystkim Muzeum Archeologiczne w Gdańsku (mające koncesję na badania omawianego obszaru jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku) oraz Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW.

## Merowe Dam Archaeological Salvage Project — kontekst etnopolityczny

W momencie, gdy na tereny zagrożone zalaniem przybyli archeolodzy, były one zasiedlone głównie przez ludność z plemienia Manasir. To tradycyjna społeczność o arabskiej tożsamości i nubijskich korzeniach, wyznająca islam; jej populację szacuje się na ponad 30 000 osób (Salih 1999, 11). Wśród Manasir występują dwa główne typy tradycyjnej gospodarki, ściśle powiązane z miejscem i formą osadnictwa (El-Tayieb 1969, 1). Większa część ludności plemienia zajmuje się intensywnym rolnictwem. Zarówno stałe osiedla, jak i uprawy rolnicze (nawadniane za pomocą motopomp spalinowych) położone są w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. Mniejsza liczebnie grupa Manasir to pasterze o koczowniczym lub półkoczowniczym trybie życia. Wypasają oni stada zwierząt w korytach okresowych rzek przecinających kamienistą Pustynię Bajuda. Podczas planowania jeziora Merowe okazało się, że zaleje ono kluczowe dla tradycyjnej gospodarki obszary, położone na terytorium etnicznym plemienia, zwanym Dar al-Manasir. Pod wodą miały znaleźć się najbardziej wartościowe grunty rolnicze (np. gaje palm daktylowych) i najlepsze pastwiska, a także wiele zabudowań wiejskich. To sprawiło, że rząd Sudanu równoległe z budową tamy podjął działania zmierzające do przesiedlenia Manasir (Salah 2002, 14). Zaproponowano im rekompensaty finansowe i nowe gospodarstwa w osiedlach wybudowanych specjalnie dla poszkodowanych. Jednak idea przesiedleń spotkała się z silnym sprzeciwem mieszkańców Dar al-Manasir. Według nich kryteria przyznawania odszkodowań były niesprawiedliwe, a miejsca relokacji (*nota bene* położone na terytoriach etnicznych innych plemion, nie zawsze przyjaźnie nastawionych do przybyszów) nie zapewniały odpowiednich warunków bytowych. Zamieszanie spotęgowało przybycie do Dar al-Manasir licznych ekip zagranicznych

archeologów, gdyż cudzoziemcy wcześniej bardzo rzadko odwiedzali ten region (Maliński 2005, 25). Manasir zaskoczeni byli nagłym pojawieniem się obcych oraz nakładem sił i środków zaangażowanych w ich dziwne, niezrozumiałe działania. Miejscowi tworzyli na ten temat różne fantastyczne hipotezy<sup>2</sup>, które prowadziły czasem do nieporozumień.

Manasir, odnosząc się z podejrzliwością i nieufnością do posunięć władz, powołali do życia komitet, mający reprezentować ich interesy. Starał się on negocjować z rządem Sudanu najbardziej istotne kwestie, dotyczące odszkodowań i przesiedleń. Kiedy nie udało się osiągnąć porozumienia, a narastający na tym tle konflikt pociągnął za sobą pierwsze ofiary w ludziach, plemienny komitet podjął zdecydowane działania wymierzone przeciwko projektowi rządowemu. Między innymi, na początku 2006 r. zabronił on naukowcom działalności badawczej na terytorium Dar al-Manasir (Näser 2006, 99–101). Co ciekawe, geneza tej decyzji wpływała ze swościę pojmowanych praw własności do dziedzictwa kulturowego<sup>3</sup>. Według miejscowych, zabytki pochodzące z wykopalisk archeologicznych nie powinny opuszczać regionu, lecz pozostać w nim jako ekspozycja lokalnego muzeum. Jako że placówka taka nie istniała, komitet Manasir postulował niezwłoczne jej stworzenie. Władze zgodziły się z postulatem, nie jednak w tej sprawie nie robiąc, a zabytki archeologiczne nadal deponowano w magazynach muzealnych Chartumu i Karima. W konsekwencji wiele misji wykopaliskowych zostało zmuszonych przez miejscową ludność do zaprzestania prac i opuszczenia obszarów badań<sup>4</sup>, objętych oficjalnymi koncesjami. Region stał się areną niepokoju i wrzeń społecznych: płonęły biura i pojazdy rządowe, policja strzelała do protestujących, a połowa składu osobowego komitetu Manasir została aresztowana. Choć w akcji pacyfikacyjnej wzięły udział oddziały wojskowe, administracja centralna przejściowo traciła kontrolę nad niektórymi regionami Dar al-Manasir. Dotyczyło to szczególnie prowincji, gdzie praktyczną władzę sprawował komitet plemienny. Jego egzekutywę stanowiły lokalne bojówki, skupiające w swoich szeregach najbardziej radykalnych przeciwników rządu. Niestabilna sytuacja trwała do lata 2008 r. — wtedy to, podczas wysokiego stanu Nilu, zamknięto Tamę Merowe i napełniono zbiornik retencyjny. Ta-

<sup>2</sup>Przykładowo, w pierwszych sezonach badań ratowniczych Manasir byli przekonani, że polscy archeolodzy zostali zatrudnieni przez rząd Sudanu do rozkopywania dawnych grobów w celu wydobywania z nich złota. Kiedy jednak miejscowi robotnicy pracujący przy wykopaliskach zorientowali się, że w komorach grobowych nie ma złotych przedmiotów, powstała inna teoria. Głosiła ona, że w Dar al-Manasir żyli niegdyś przodkowie współczesnych Polaków, którzy przybyli teraz, aby ekshumować ich szczątki, zabrać je do ojczyzny i tam ponownie pogrzebać.

<sup>3</sup>W historii Sudanu co najmniej jeden konflikt etnopolityczny wiązał się ściśle z ingerencją w zasoby dziedzictwa kulturowego — była to rebelia Nuerów w latach 1927–1929 (Maliński 2008).

<sup>4</sup>Przykładowo, do bazy jednej z polskich misji podrzucono nocą list, pod którym podpisali się „mudżahedini i synowie poszkodowanych przez Tamę Merowe”. Zawierał on prośbę do archeologów o nagłośnienie sytuacji Manasir na forum ONZ i o pomoc humanitarną. Jednocześnie pismo nakazywało Polakom opuścić region w ciągu 24 godzin, grożąc im śmiercią w przypadku niespełnienia tego żądania... Manasir uszkodzili także misyjny samochód i zasypali wykopaliska archeologiczne. W konsekwencji polski zespół przeniósł się na terytorium etniczne sąsiedniego plemienia Rubatab. Za udostępnienie kopii listu podziękowania należą się dr. Bogdanowi Żurawskiemu.

kie rozwiązanie, choć niekorzystne pod względem technicznym<sup>5</sup>, umożliwiło szybkie zalanie spornych terenów i postawienie ich mieszkańców przed faktem dokonanym. Na obszarach położonych blisko zapory poziom wody podniósł się nawet o kilka metrów w ciągu jednej nocy. Tamtejsza ludność, niepowiadomiona wcześniej o zagrożeniu, straciła wiele dobytku, którego z braku czasu i środków nie dało się uratować. Pod wodą znalazło się również wiele nieprzebadanych stanowisk archeologicznych. Ten ostatni fakt potwierdził teorię, iż „dziedzictwo archeologiczne jest szczególnie podatne na manipulacje związane z dążeniem do osiągnięcia konkretnych celów politycznych” (Kobyliński 2001, 73).

### Projekt „Dolina Nilu 2009” – badania etnologiczne a edukacja rozwojowa

W opisanych powyżej realiach oprócz wykopalisk ratowniczych prowadzone były także badania etnologiczne. Działające w Dar al-Manasir misje archeologiczne miały w swoim składzie etnologów, a niekiedy nawet całe ich zespoły (Maliński 2005, 23). Badania terenowe nad kulturą Manasir w wielu przypadkach przybierały charakter antropologii „naglącej” (*urgent anthropology*) czy wręcz ratowniczej (Posern-Zieliński 1987, 35). Biorąc bowiem pod uwagę, iż przesiedlanie społeczności tradycyjnych powoduje często ich dekulturację (a nawet depopulację<sup>6</sup>), mogła to być ostatnia szansa na przeprowadzenie takich prac. Starając się ją wykorzystać, ekspedycje etnologiczne penetrowały Dar al-Manasir nawet po decyzji komitetu plemiennego zakazującej badań naukowych na tym obszarze. Jedną z nich była Studencka Wyprawa Naukowa „Dolina Nilu 2009”<sup>7</sup> zorganizowana przez Studenckie Koło Naukowe im. Bronisława Piłsudskiego przy Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. Brał w niej udział pięcioosobowy zespół studentów UAM i USz<sup>8</sup> pod kierownictwem niżej podpisanego. Podstawowym założeniem ekspedycji było połączenie działalności badawczej z dydaktyczną (prowadzoną przez kierownika). Studenci-uczestnicy wyprawy realizowali w terenie indywidualne projekty opracowane w trakcie zajęć akademickich „Podstawy organizacji pozaeuropejskich projektów badawczych”. Okres przygotowań trwał około 10 miesięcy, po czym zespół spędził ponad dwa miesiące w terenie, przemieszczając się wzdłuż doliny Nilu — od Kairu po Chartum (z dwoma dłuższymi przystankami w Dar al-Manasir). Również w trakcie tej podróży odbywały się zajęcia dydaktyczne w formie laboratorium terenowego „Krajobrazy kulturowe doliny Nilu”. Ich zaliczenie

<sup>5</sup> Na dnie jeziora gromadzi się muł niesiony obficie przez rzekę podczas wylewu. Osad taki zmniejsza wydatnie pojemność zbiornika retencyjnego. Mułu jest znacznie mniej przy niskim stanie rzeki, ale wtedy mniej jest również wody – napełnianie zbiornika w takich warunkach trwałoby znacznie dłużej.

<sup>6</sup> Najnowsza historia Sudanu zna podobne przypadki. „Znikały” przy tym społeczności liczące setki tysięcy ludzi (Ząbek 1999, 170).

<sup>7</sup> Była to czwarta ekspedycja do doliny Nilu organizowana (lub współorganizowana) przez Koło Naukowe w latach 2006-2009.

<sup>8</sup> W ekspedycji uczestniczyli: Anna Maria Bytyń (V rok stosunków międzynarodowych USz), Magdalena Chulek (III rok etnologii UAM), Paweł Kędzia (V rok etnologii UAM), Katarzyna Meissner (IV rok etnologii UAM) oraz Dominika Piaseczna (II rok etnologii UAM).



polegało na opracowaniu i publicznej prezentacji rezultatów badań po powrocie do kraju. Ekspedycja współpracowała również z archeologami, odwiedzając Stację Badawczą Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze oraz Polską Misję Archeologiczną na IV Katarakcie Nilu. Ponadto wizyty w egipskich i sudańskich ośrodkach naukowych stanowiły okazję do kwerendy bibliotecznych oraz muzealnych, a także konsultacji z miejscowymi badaczami. W ten sposób adepci etnologii zdobywali zarówno wiedzę teoretyczną, jak i doświadczenie terenowe, zbierając jednocześnie materiały do swoich prac licencjackich i magisterskich.

Inną ideą, która przyświecała wyprawie, było połączenie badań nad współczesnymi przemianami kultury Manasir z działaniami na rzecz edukacji rozwojowej. Ta ostatnia, jako jeden z komponentów edukacji globalnej, ma pomagać w zrozumieniu czynników kształtujących międzynarodowy rozwój, a także ukazywać wzajemne zależności, wiążące mieszkańców rozwiniętych krajów świata z mieszkańcami krajów rozwijających się (Sulima-Kotarska 2009, 73). W kontekście sytuacji etnopolitycznej Manasir (której negatywne skutki dotknęły także przedstawicieli świata zachodniego), uwarunkowanej właśnie procesami rozwojowymi, tego typu działania wydawały się szczególnie korzystne dla obu stron. Korzystnie jawiła się też możliwość wymiany doświadczeń terenowych z polskimi archeologami, którzy prowadzili projekty rozwojowe w Dar Dongola — innym regionie północnego Sudanu (Sulima-Kotarska 2009, 94). Ważny czynnik stanowiło również doświadczenie w działaniach na rzecz edukacji i pomocy rozwojowej dla Afryki, jakim dysponowała część członków wyprawy (Bytyń 2008; Małiński 2009; Meissner 2009). Szczególny wkład w tym zakresie wniosło uczestnictwo w projekcie edukacji rozwojowej „Pokaż mi swój świat — pokaż mi swoją szkołę”, realizowanym w Mali i Polsce (Sulima-Kotarska 2009, 75). Był on współfinansowany w ramach programu polskiej pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2008 r. Jego koordynator, prof. UAM dr hab. Ryszard Vorbrich, sprawował także opiekę merytoryczną nad ekspedycją „Dolina Nilu 2009”. Projekt dotyczący Sudanu opracowano, adaptując rozwiązania zastosowane w Mali, przy uwzględnieniu skromnych środków, jakimi dysponowała wyprawa. Jako że dotyczył on edukacji, zaplanowano nawiązanie współpracy z jedną z prowincjonalnych szkół podstawowych w Dar al-Manasir. Polscy studenci mieli za zadanie włączyć się w działalność edukacyjną placówki, poznając — za pośrednictwem nauczycieli i uczniów — lokalne realia społeczno-kulturowe. Zakładano, że wiedza ta wraz z nawiązanymi znajomościami powinna pomóc adeptom etnologii w prowadzeniu dalszych, indywidualnych badań terenowych poza szkołą. Szczególną rolę w procesie międzykulturowej komunikacji odegrać miały warsztaty plastyczne. Ich celem miało być zebranie prac plastycznych, przedstawiających wizję świata najmłodszego pokolenia Manasir. Tematy warsztatów powiązano z problematyką studenckich projektów badawczych. Jak zakładano, praca z przedstawieniami plastycznymi byłaby przy tym wygodna zarówno dla ich twórców (dzieci), jak i odbiorców (badaczy). Jak się wydaje, uczniowie, używając niewerbalnej formy wypowiedzi, mają dużą swobodę ekspresji, przez co przedstawiane treści zyskują na autentyczności (Popek 1988, 98). Z kolei początkujący badacze omijają w ten sposób barierę językową, mogąc jednocześnie zastosować metody typowe dla antropologii wizualnej (Pink 2009). Planując działania

w terenie, uwzględniono również potrzeby strony sudańskiej, przygotowując szkolenie z zakresu edukacji rozwojowej oraz pakiet pomocy materialnej.

## Warsztaty plastyczne w Dżamamija i ich rezultaty

Na podstawie doświadczeń z wcześniejszych pobytów w Dar al-Manasir jako placówkę partnerską wybrano szkołę podstawową w Dżamamija. Jest to wieś położona na lewym brzegu Nilu, około 190 kilometrów powyżej Karima — stolicy Prowincji Północnej. O takim wyborze zdecydowało kilka istotnych czynników. Po pierwsze, Dżamamija leży na obszarze objętym koncesją Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, które udzieliło wyprawie zezwolenia na badania etnologiczne. Zapewniło to podstawę prawną dla pobytu zespołu w Dar al-Manasir (obowiązuje tam zakaz wstępu dla obcokrajowców nieposiadających oficjalnego pozwolenia). Po drugie, wieś położona jest na pograniczu obszarów kontrolowanych przez komitet plemienny i administrację rządową. Zakładano, że na „ziemi niczyjej” uda się sprawnie przeprowadzić badania, uniknąwszy nieprzyjemności tak ze strony działaczy komitetu, jak i sudańskiej służby bezpieczeństwa. Obie bowiem instytucje starały się w poprzednich sezonach utrudnić prowadzenie badań etnologicznych<sup>9</sup>. Po trzecie, we wsi mieszka ludność przychylnie nastawiona do Polaków, zaznajomiona z etnologami i archeologami podczas ich wcześniejszych tam pobytów. Szczególne znaczenie ma w tym względzie życzliwa postawa nieoficjalnego naczelnika wsi. Hadż Ali Sirabi, najbogatszy gospodarz w okolicy, cieszący się ogromnym autorytetem i szerokimi wpływami, od początku odnosił się ze zrozumieniem do idei badań naukowych regionu. Oddanie się pod jego protekcję pozwoliło kilkakrotnie uniknąć poważnych kłopotów i zapewniło bezpieczeństwo zespołom badawczym<sup>10</sup>. Po czwarte w końcu, Dżamamija położona jest na przeciwległym względem tamy końcu zbiornika zalewowego, w miejscu gdzie poziom wody podniósł się zaledwie o kilka metrów. To sprawiło, że położona wyżej zabudowa wiejska nie została zalana i wieś w 2009 roku była wciąż zamieszka<sup>11</sup>.

Współpraca ze szkołą<sup>12</sup> rozpoczęła się od spotkania z jej dyrekcją i przedstawienia założeń projektu. W przekazaniu idei edukacji rozwojowej bardzo pomocna okazała

<sup>9</sup>Trudności ze strony służby bezpieczeństwa wiązały się ze stereotypem etnologa, funkcjonującym w północnym Sudanie. Ze względu na niektóre metody badań etnologicznych (wywiad, obserwację niejawną) jest on często posądzany o pracę na rzecz obcych służb wywiadowczych. Zjawisko to opisuje dokładniej Maciej Kurcz, podsumowując je tak: „dziś, w potocznym wyobrażeniu, antropolog to szpieg, a w najlepszym razie dziennikarz – żądny sensacji, oszczerca” (Kurcz 2008, 259).

<sup>10</sup>Wynajmował on jeden ze swych domów jako bazę dla zespołów badawczych, używał im także środków transportu (ciężarówek, łódź motorową) i komunikacji (telefon satelitarny). W 2008 r. skutecznie przeszkodził w zniszczeniu wyprawowego samochodu przez bojówkę „Falludża”, dowodzoną przez Husajna Alego Zejdana, członka komitetu Manasir.

<sup>11</sup>W trakcie budowy tamy, w ramach akcji przesiedleń, wieś opuściły 194 rodziny. Na początku 2009 r. w Dżamamija mieszkało jeszcze 86 rodzin.

<sup>12</sup>Przed przesiedleniami do szkoły uczęszczało 311 uczniów, których uczyło dziewięciu nauczycieli. W czasie realizacji projektu placówka liczyła zaledwie 71 uczniów i sześciu nauczycieli.

się prezentacja osiągnięć projektu „Pokaż mi swój świat — pokaż mi swoją szkołę”, realizowanego w Mali, gdyż oba przedsięwzięcia łączyło wiele analogii. Następnie poproszono władze szkoły o zgodę na realizację warsztatów plastycznych. Jakkolwiek widać było, że pomysł spotkał się z żywym zainteresowaniem dyrekcji placówki, zwlekała ona kilka dni z decyzją, chcąc skonsultować ją z komitetem plemiennym Manasir. Jak okazało się niebawem, opinia tego ostatniego o projekcie była zdecydowanie negatywna. Komitet stanowczo nakazał wyprawie zaprzestanie wszelkich prac w szkole i niezwłoczne opuszczenie Dar al-Manasir. Mimo prób negocjacji, podjętych przez kierownika ekspedycji (przy wykorzystaniu znajomości personalnych zarówno w składzie komitetu, jak i inspektoracie miejscowego szkolnictwa), decyzja ta okazała się nieodwołalna. Co ciekawe jednak, nie chciała pogodzić się z nią dyrekcja szkoły w Dżamamija. Zaproponowała ona, by działania edukacyjno-badawcze w placówce jednak przeprowadzić, ale jedynie w wybranych dniach, kiedy istniała pewność, że nie nastąpi kontrola przedstawicieli komitetu<sup>13</sup>. Przy okazji wyszło na jaw, że nauczyciele obawiają się również wizytacji lokalnego inspektora oświaty, który mógłby wykazać, iż warsztaty plastyczne realizowane są ze szkodą dla programu nauczania. Dylemat rozwiązał tradycyjny naczelnik wsi Hadż Ali Sirabi. Wezwał on do siebie kierownika wyprawy i zakomunikował mu, iż w Dżamamija ani plemienny komitet, ani administracja oficjalna nie mają nic do powiedzenia, gdyż jedyną władzę stanowi rodzina Sirabi. Aby rozwiązać wszelkie w tej kwestii wątpliwości, rozkazał polskiemu zespołowi bezzwłoczne rozpoczęcie warsztatów plastycznych w szkole. Potwierdziło to ostatecznie, że wybór Dżamamija jako miejsca realizacji projektu był w pełni trafny.

W warsztatach wzięli udział wszyscy uczniowie i uczennice, uczęszczający do szkoły (ryc. 1). Zajęcia plastyczne podzielono na pięć paneli tematycznych, realizowanych w poszczególnych klasach<sup>14</sup>. Stopień trudności tematów oraz użytych technik plastycznych (kredki ołówkowe i farby plakatowe) dobrany został do wieku dzieci. Tematy warsztatów dotyczyły percepcji miejsca zamieszkania („Pokaż mi swoją wieś” — klasa I), edukacji formalnej („Pokaż mi swoją szkołę” — klasa III), tradycyjnego wychowania w rodzinie („Czego uczy mnie mama, czego uczy mnie tata?” — klasa V), aspiracji zawodowych („Kim chciałbym zostać w przyszłości?” — klasa VII) oraz postrzegania przedstawicieli obcej kultury („Cudzoziemcy w Dżamamija” — klasa V). Autorką wszystkich scenariuszy zajęć plastycznych (prócz ostatniego) oraz ich główną realizatorką była studentka Katarzyna Meissner<sup>15</sup>. Dzieci, po zapoznaniu się z tematem, przedstawiały go graficznie, po czym odbywała się sesja interpretacyjna — poszczególni twórcy opowiadali o swoich dziełach, przy czym rolę tłumaczy odgrywali nauczyciele. Cykl warsztatów plastycznych

<sup>13</sup> Komitet wysyłał kilkakrotnie swoich emisariuszy, za pośrednictwem których ponawiał żądania zaprzestania prac badawczych i opuszczenia regionu. Wobec bezskuteczności tych roszczeń do wsi przybył osobnik, który stale obserwował prace zespołu i na bieżąco informował o nich komitet.

<sup>14</sup> Z racji niewielkiej liczby uczniów, a także niewystarczającej liczby nauczycieli, liczba klas w szkole została zredukowana do czterech (I, III, V i VII).

<sup>15</sup> Była ona również autorką scenariuszy realizowanych w 2008 r. w Mali. W 2009 r. prowadziła studia porównawcze nad systemami szkolnictwa formalnego w Mali i w Sudanie, finansowane ze środków grantu -nagrody im. Stefana Szolca-Rogozińskiego.





Ryc. 1. Uczennice III klasy szkoły podstawowej w Dżamamija (Dar al-Manasir, Sudan) podczas warsztatów plastycznych. Fot. P. Maliński

zamknął uroczysty apel, w trakcie którego wręczono drobne upominki wszystkim uczniom — były to piórniki z kompletem przyborów szkolnych, umożliwiających dalszy rozwój talentów plastycznych. Drobne prezenty otrzymali również nauczyciele. Dodatkowo przekazano pakiet pomocy dydaktycznych i materiałów plastycznych do użytku ogólnoszkolnego<sup>16</sup>. Kończącym akcentem działań w szkole była wystawa wszystkich prac plastycznych, zwiedzana z zainteresowaniem zarówno przez dzieci, nauczycieli, jak i mieszkańców wsi.

Dzięki warsztatom pozyskano cenny materiał badawczy w postaci 98 prac plastycznych (ryc. 2). Po przewiezieniu do Polski zostały one poddane metodycznej dokumentacji, archiwizacji i wstępnemu opracowaniu naukowemu. W działania te zaangażowali się studenci uczęszczający na zajęcia akademickie „Konstruowanie i realizacja projektów badawczo-rozwojowych”, prowadzone przez autora niniejszego artykułu. Wyniki projektu opublikowane zostały w Internecie<sup>17</sup>, a także przedstawiane w ramach sesji i sympozjów naukowych oraz wystaw fotograficznych<sup>18</sup>. W ten sposób rezultaty projektu przyczyniły się do podniesienia wiedzy społeczeństwa polskiego na temat uwarunkowań procesów rozwojowych w Afryce, promując przy tym działania naukowo-badawcze i edukacyjne na rzecz rozwoju.

<sup>16</sup>Zawierał on między innymi aparat fotograficzny, telewizor, mikroskopy, kalkulatory oraz kilkanaście kilogramów rozmaitych materiałów biurowych i plastycznych.

<sup>17</sup>Zob. <http://www.etnologia.amu.edu.pl/go.live.php/PL-H409/dlina-nilu-2009.html>, dostęp 03.01.2011 r.

<sup>18</sup>W przygotowaniu znajduje się publikacja książkowa przedstawiająca całokształt rezultatów projektu.



Ryc. 2. Sesja interpretacyjna. Od lewej stoją: Ustaz Hassan Mustafa Habib (dyrektor szkoły), Katarzyna Meissner (realizatorka warsztatów) i Dafalla Hassan Ahmed (uczeń V klasy). Fot. P. Maliński

### „Cudzoziemcy w Dżamamija” widziani z perspektywy najmłodszego pokolenia Manasir

Omówienie całościowych rezultatów warsztatów plastycznych wykracza poza ramy niniejszego tekstu i warte jest osobnego opracowania. Na szczegółową analizę zasługują jednak w tym miejscu prace powstałe podczas realizacji tematu „Cudzoziemcy w Dżamamija”. Uczniowie V klasy<sup>19</sup> narysowali bowiem polską misję archeologiczną, prowadzącą na terenie ich wsi wykopaliska ratownicze w 2007 r.<sup>20</sup> (ryc. 3).

Rysunki te są wyjątkowe z dwóch względów. Po pierwsze, w programie nauczania sudańskiej szkoły podstawowej nie ma zajęć plastycznych. Tak więc dla wielu uczniów były to pierwsze doświadczenia w użyciu artystycznych, wielobarwnych środków wyrazu. Po drugie, szkoła podstawowa w Sudanie nie przekazuje uczniom wiedzy na temat

<sup>19</sup>Do klasy tej uczęszczało piętnaścioro uczniów (5 dziewczynek i 10 chłopców) w wieku 11–15 lat.

<sup>20</sup>Był to jeden z zespołów wchodzących w skład Polskiej Misji Archeologicznej na IV Katarakcie Nilu, kierowanej przez dra Marka Chłodnickiego (Muzeum Archeologiczne w Poznaniu) i dra Bogdana Żurawskiego (Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej PAN). Sprawozdanie z badań wykopaliskowych prowadzonych w Dżamamija jak dotąd nie ukazało się drukiem.



Ryc. 3. Tak najmłodsze pokolenie Manasir postrzega pracę polskiej misji archeologicznej w swojej wiosce. Na rysunku naukowcy nadzorują pracę miejscowych robotników, zatrudnionych przy wykopaliskach. Widać również Polaków wykonujących dokumentację fotograficzną. Rysował Ali Mohammed Awad (13 lat)

celów i metod archeologii. W ogóle społeczna promocja archeologii jest w tym kraju słabo rozwinięta. Po części winna jest temu zapewne niestabilna sytuacja wewnętrzna — rząd Sudanu stoi od jakiegoś czasu w obliczu dużo poważniejszych problemów. Ponadto, muzułmańskie i proarabskie elity rządzące mogą nie być zainteresowane wskrzeszaniem dziejów Sudanu z czasów przed jego islamizacją, która rozpoczęła się w XIV w. Wskazują na to niektóre dane z podręczników szkolnych. Elementy edukacji historycznej pojawiają się dopiero w VII klasie szkoły podstawowej. Podręcznik z zakresu geografii historycznej i społecznej zatytułowany jest *Człowiek i świat. My i świat islamski* (Ahmed *et al.* 2005). Jednak dziejom Sudanu przed nadejściem islamu poświęcone jest tylko niecałe 8% objętości książki. Tendencja ta wzrasta jeszcze w szkole drugiego stopnia, odpowiedniku gimnazjum. W podręcznikach do historii regionalnej i powszechnej (Ahmed *et al.* 2001; 2002; 2007) materiał dotyczący okresu preislamskiego zajmuje zaledwie 4% objętości<sup>21</sup>. W świetle powyższego przedstawienia

<sup>21</sup> Zupełnie inaczej wykorzystują przeszłość podręczniki szkolne w sąsiednim Egipcie. Tamtejszy program nauczania ma kształtować tożsamość narodową uczniów między innymi na drodze odwołań do potęgi i świetności starożytnego państwa egipskiego (Coudognan 1988).

plastyczne dzieci z Dżamamija mają charakter „nieskażony” — zarówno treściami dotyczącymi archeologii (oraz przedmiotu jej badań), jak i umiejętnościami artystycznego wyrazu, przekazywanymi za pośrednictwem systemu edukacji formalnej. Obrazy archeologów i dziedzictwa archeologicznego powstały na podstawie bezpośredniej obserwacji wykopalisk, obok których uczniowie przechodzili w drodze do szkoły<sup>22</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, że dzieci udokumentowały w ten sposób swój pierwszy kontakt z archeologią.

Rysunki zostały wykonane w technice kredki ołówkowej, jednak ich forma wskazuje na to, że ich autorzy mieli pewne trudności w operowaniu kolorami. Wszystkie przedstawienia zostały wykonane ołówkiem, widać przy tym liczne ślady mazania, co może być wyrazem dbałości twórców o poziom wykonania prac. Powstałe wypowiedzi plastyczne, czy też komunikaty wizualne, charakteryzuje duży schematyzm, typowy dla sztuki dziecięcej (Szuman 1990, 22). Tylko niektóre z konturów zostały wypełnione barwnymi plamami, przy czym stosowano niekiedy kolory niemające odpowiedników w rzeczywistości. Tak więc przynajmniej niektóre z prac noszą znamiona eksperymentów z zakresu używania nowych, nieznanych wcześniej środków plastycznego wyrazu.

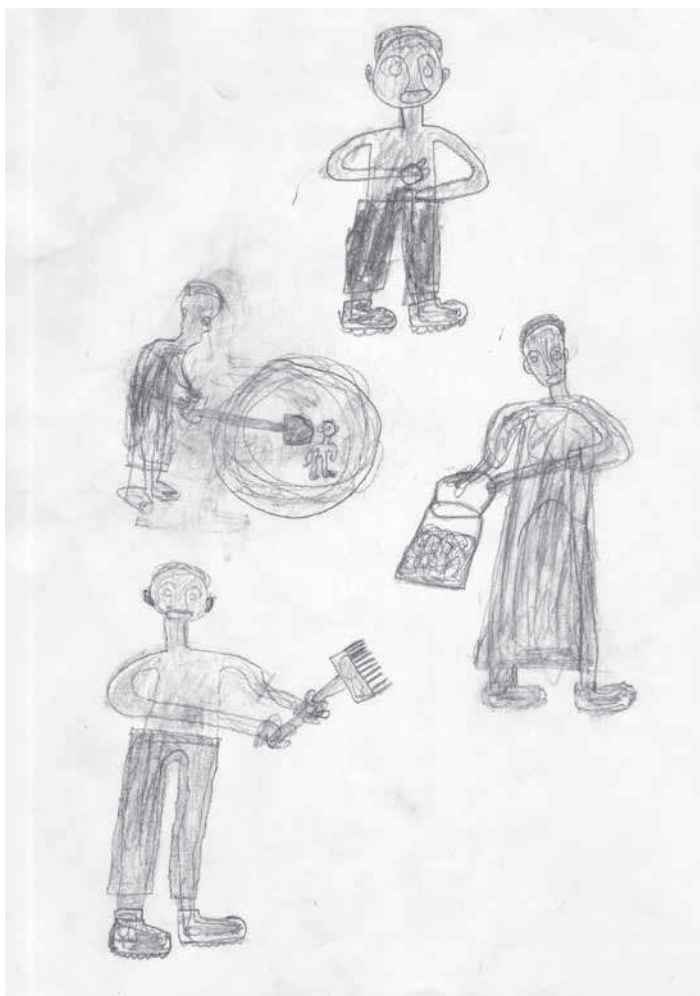
Kluczowym elementem kompozycji większości rysunków są eksplorowane przez polskich archeologów groby. Ich kolistą formą oddaje kształt obstawy lub płaszcza kamiennego. Na dwóch rysunkach widoczne są ponadto pochówki szkieletowe wewnątrz grobów. Jedynie na trzech pracach nie widać wspomnianych kolistych form, znajdując się tam natomiast kształty zbliżone do prostokąta. Ich autorzy wyjaśnili, że są to przedstawienia wykopów archeologicznych.

Wokół grobów i wykopów grupują się postacie ludzkie, zobrazowane zazwyczaj w trakcie wykonywania różnych czynności. Ich liczba (4–15) na każdym z rysunków nie pozostawia wątpliwości, iż zaangażowane są one w pracę zespołową. W większości grup można wyróżnić postacie ubrane na wzór europejski (noszące np. szerokie kapelusze, spodnie czy wysokie buty) oraz lokalny (długie koszule zwane *dżalabija*). Obie grupy odróżniają także typy używanych narzędzi, określających rodzaj wykonywanej pracy. Zazwyczaj postacie ubrane w strój europejski dzierżą w dłoniach aparaty fotograficzne, pędzle lub szczotki albo też mają puste ręce. Większość z nich przedstawiona jest w pozycji wyprostowanej, niektóre wskazują coś palcem w rozkazującym geście. Postacie w lokalnych strojach trzymają motyki (*turija*), łopaty i pojemniki do wydobywania urobku (*dżerikan*), przy czym wiele z nich jest pochylonych, co może znamionować wysiłek fizyczny. Tak więc dzieci z właściwą im wnikliwością odwzorowały metody i zasady pracy na stanowisku archeologicznym, a także związany z nimi podział ról społecznych. Można przy tym stwierdzić, że dziedzictwo archeologiczne zostało przez uczniów zarejestrowane, a następnie zobrazowane wyłącznie w kontekście społecznym.

Warto przy tym uświadomić sobie, że spotkanie z archeologami było dla najmłodszego pokolenia Manasir pierwszym bezpośrednim kontaktem z przedstawicielami kultury Zachodu (ryc. 4). Z godną podziwu spostrzegawczością dzieci zarejestrowały zatem (a następnie oddały w swych pracach plastycznych) wszelkie obce dla nich

<sup>22</sup> Najbardziej szczegółowe prace narysowały dzieci, których ojcowie byli zatrudnieni przy wykopaliskach jako pracownicy fizyczni.





Ryc. 4. W grupie osób pracujących na wykopaliskach archeologicznych podział kulturowy (widoczny po ubiorze postaci) pokrywa się z podziałem na pracowników fizycznych i umysłowych. Rysował Dafalla Hassan Ahmed (15 lat)

elementy kulturowe<sup>23</sup>. Na rysunkach odnaleźć można wytwory materialne typowe dla świata zachodniego, nieobecne wcześniej w lokalnej kulturze, jak na przykład aparaty fotograficzne. Widoczne są też odmienne normy wyglądu zewnętrznego przybyszów z Europy, łamiące zasady prowincjonalnej obyczajowości sudańskiej. Na kilku pracach narysowano mężczyzn ubranych w szorty i kobiety z odkrytymi włosami<sup>24</sup> — takie zjawiska nie występują na co dzień w przestrzeni publicznej Dżamamija. Na innym z rysunków kobieta (również bez nakrycia głowy), stojąca pośród innych postaci, pali papierosa. W północnym Sudanie jest to widok niespotykany nawet w miastach, gdzie normy obyczajowe są dużo mniej restrykcyjne. Z pewnością jednak wśród mieszkańców Dar al-Manasir widok taki musiał wywołać szok i zgorzelenie. Podobne wrażenie

<sup>23</sup> Agata S. Nalborczyk słusznie zauważa, że „na obcego patrzy się przez pryzmat własnej kultury, tradycji i historii, że w jego obrazie odbijają się wszystkie wydarzenia i procesy, jakie były ważne dla strony postrzegającej” (Krzywicki *et al.* 2005, 207).

<sup>24</sup> W kulturze arabskiej kobiecie włosy są silnym atrybutem seksualnym, zatem nie wypada pokazywać ich publicznie.

mogła budzić sytuacja (oddana na jednym z rysunków), w której kobieta publicznie kieruje pracą mężczyzn. W patriarchalnej kulturze islamu, a szczególnie w jej ludowym wydaniu, układ taki jest wprost niemożliwy. Jednak jak się wydaje, podczas wykopalisk archeologicznych zespołami miejscowych robotników zarządzały polskie archeolożki. Już sama obecność grupy obcych sobie mężczyzn i kobiet, przebywających razem w wiejskiej przestrzeni publicznej, jest dla Manasir niebywałą. Widoczna jest ona jednak aż na pięciu z omawianych rysunków. Jej niezwykłość jawi się szczególnie wyraźnie, gdy porówna się „Cudzoziemców w Dżamamija” z pracami na temat „Czego uczy mnie mama, czego uczy mnie tata?”. Na tych ostatnich jasno ukazany jest tradycyjny podział przestrzeni: mężczyźni przedstawieni są w przestrzeni publicznej (otwartej), a kobiety w przestrzeni prywatnej (zamkniętej). Domeną bowiem kobiet w kulturze ludowej północnego Sudanu jest obszar ograniczony murem gospodarstwa wiejskiego, a w szczególności wnętrze budynków mieszkalnych (tzw. żeńska część domu).

W ogóle wydaje się, że sytuacja, w której Manasir musieli podporządkować się cudzoziemcom (mogącym razić innym poczuciem przyzwoitości i sposobem bycia), wypełniając ich polecenia podczas pracy, była dla nich trudną próbą. Jak pisze Elżbieta Podhorska-Rekłajtis (1973, 232), „organicznym elementem kultury arabsko-islamicznej jest [...] kult przewagi, świętości, potęgi jak najbardziej ziemskiej i predyspozycje do utożsamiania się z wyraźnie manifestującą się siłą”. W omawianym wypadku element ten nie występował, a jedyną rekompensatą podrzędnej roli w relacjach z obcymi było wynagrodzenie finansowe za pracę przy wykopaliskach. Wydaje się zatem, że Manasir znacznie pewniej poczuli się w roli gospodarzy, wyprasających (zgodnie z decyzją plemiennego komitetu) „nieproszonych gości” ze swojego terytorium.

## Podsumowanie

Obecność zachodnich archeologów prowadzących badania ratownicze w Dar al-Manasir stworzyła także okazję do realizacji terenowych studiów etnologicznych. Nie ograniczyła się ona jedynie do kwestii najbardziej podstawowych, jak wsparcie logistyczne czy podstawa formalnoprawna badań w terenie, lecz miała także charakter merytoryczny. Otóż wywołała ona nowy temat badań, czy nawet pole badawcze, obejmujące całokształt interakcji zachodzących pomiędzy zespołem cudzoziemskich archeologów i sudańską społecznością lokalną. Relacje te kształtują się głównie na kanwie wspólnej pracy (czy też współpracy) przy wykopaliskach. Analiza opisanych powyżej przedstawień plastycznych (uzupełnionych narracjami autorów) pozwala przybliżyć Europejczykowi sposób, w jaki problem ten postrzegają Manasir. Rysunki ukazują nie tylko poziom świadomości i percepcję rzeczywistości ich twórców, lecz także przedstawiają pracę badawczą Polaków w zupełnie nowym wymiarze. Rzeczona twórczość dziecięca stanowi swoisty dokument spotkania trzech kultur: lokalnej (tradycyjnej), zachodniej (nowoczesnej) i — poznawanej dzięki wspólnemu wysiłkowi tych dwóch — przeszłej (archeologicznej). Perspektywa najmłodszego pokolenia Manasir została poddana z kolei oglądowi naukowemu etnologa. Być może była to przysłowiowa ostatnia szansa

na przeprowadzenie takich działań. Postępujący proces przesiedleń może w przyszłości sprawić, że Dżamamija podzieli los innych wiosek w Dar al-Manasir i zostanie opuszczona przez mieszkańców. Pod znakiem zapytania stoi też realizacja kolejnych projektów pomocowych i rozwojowych w Sudanie. W kilka tygodni po zakończeniu warsztatów w Dżamamija, prezydent Sudanu Omar al-Bashir, oskarżony przez Międzynarodowy Trybunał Karny o zbrodnie wojenne w Darfurze, usunął z kraju 10 zachodnich organizacji humanitarnych...

Przy spojrzeniu na omawiany projekt i jego rezultaty z perspektywy czasu nasuwa się refleksja, że interesujące byłoby wykorzystanie w edukacji rozwojowej także zakresu wiedzy o przeszłości oraz jej spuściznie materialnej. Szczególnie korzystne wydaje się tu naukowe rozpatrzenie roli dziedzictwa archeologicznego w procesach rozwojowych<sup>25</sup>. Dodatkowym skutkiem takiego rozwiązania byłaby społeczna promocja wiedzy o przeszłości (tak istotna dla archeologów), a być może również dokonań polskiej archeologii. W przypadku prac na obszarze pozazachodnim projekty edukacyjno-rozwojowe dałyby ponadto archeologom możliwość zapoznania się ze specyfiką miejscowej kultury. Jak stwierdził bowiem pewien zasłużony badacz przeszłości kontynentu afrykańskiego, „nie można sobie wyobrazić badań archeologicznych bez znajomości materiałów etnograficznych i miejscowego środowiska kulturowego” (Filipowiak 1987, 235).

## BIBLIOGRAFIA

- Ahmed A.A., Az-Zaki O.H., Salih H.M., Es-Szejch E.J., Mohammed A.I. 2001. *Tarikh. Al-saff al-tani*, Bahat ar-Rhoda.  
2002. *Tarikh. Al-saff al-thalith al-sanawi*, Bahat ar-Rhoda.  
2007. *Tarikh. Al-saff al-awal*, Bahat ar-Rhoda.
- Ahmed A.A., El-Amin O.A., Al-Araqi M.A., Es-Szejch E.J. 2005. *Al-insaneh al-kon. Nebnu wa al-alam al-islami*, Bahat ar-Rhoda.
- Bytyń A.M. 2008. Zaangażowanie społeczności międzynarodowej w Sudanie, (w:) *Pomoc Afryce — rzeczywistość czy fikcja?*, red. J. Bylińska, B. Skórzewski, Szczecin, s. 29–36.
- Coudognan G. 1988. *Nos ancetres les Pharaons... L'histoire pharaonique et copte dans le manuel scolaires égyptiens*, „Dossiers du Centre d'Etudes et Documentation Economique, Juridique et Sociale” 1, Le Caire.
- El-Taiyeb M.T., Sulayman A., Saad A. 1969. *Al-Turath al-Sza'bi li-Qabilah al-Manasir*, Khartoum.
- Filipowiak W. 1987. Z badań w Afryce Zachodniej, (w:) *Trzeci Świat w polskich badaniach etnograficznych*, red. M. Paradowska, Warszawa, s. 234–237.
- Kobyliński Z. 2001. *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa.  
2009. *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa.
- Krzywicki J., Nalborczyk S., Pałasz-Rutkowska E., Religa M., Stasik D. 2005. *Wizerunek Europejczyków w Azji i Afryce*, Warszawa.
- Kurcz M. 2008. *Sudan północny z perspektywy antropologicznej. Uwagi na temat badań terenowych*, „Lud” t. XCII, s. 255–261.
- Maliński P. 2005. *Funkcjonalny charakter obiektów archeologicznych w tradycyjnej kulturze plemienia Manasir*, „Menhir” t. VI, s. 23–26.

<sup>25</sup> Odrębnymi zagadnieniami są przy tym międzynarodowe zasady ochrony i kwestie własności dziedzictwa archeologicznego czy szerzej — kulturowego (Kobyliński 2009).

2008. „Piramida Dengkur” jako oś konfliktu w kraju Nuerów (1927–1929). Etnopolityczny wymiar śmierci i destrukcji dziedzictwa kulturowego, (w:) *Oblicza śmierci. Perspektywy badawcze*, red. O. Tarczyńska, Poznań, s. 135–145.
2009. Warsztaty plastyczne w Mali, (w:) *Pokaż mi swój świat. Edukacja rozwojowa a antropologia wizualna*, red. R. Vorbrich, Poznań, s. 20–24.
- Meissner K. 2009. Czego uczy mnie mama, czego uczy mnie tata?, (w:) *Pokaż mi swój świat. Edukacja rozwojowa a antropologia wizualna*, red. R. Vorbrich, Poznań, s. 64–71.
- Michałowski K. 1986. *Wspomnienia*, Warszawa.
- Näser C. 2006. *Arbeiten auf Us und Mogrät*, „Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gessellschaft zu Berlin” t. XVII, s. 89–116.
- Pink S. 2009. *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, Kraków.
- Podhorska-Reklajtis E. 1973. W oczach Arabów, (w:) *Obrazy świata białych*, red. A. Zajązkowski, Warszawa, s. 230–277.
- Popek S. 1988. Twórczość plastyczna dzieci i młodzieży, (w:) *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży*, red. S. Popek, Warszawa, s. 98–117.
- Posern-Zieliński A. 1987. Antropologia „nagłaca”, (w:) *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań, s. 34–36.
- Salah M.A. 2002. *Merowe Dam Archaeological Salvage Project (MDASP)*, „Sudan and Nubia” t. VII, s. 11–14.
- Salih A.M. 1999. *The Manasir of the Northern Sudan: Land and People. A Riverain Society and Resource Scarcity*, Köln.
- Sulima-Kotarska E. (red.) 2009. *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2008*, Warszawa.
- Szuman S. 1990. *Sztuka dziecka. Psychologia twórczości rysunkowej dziecka*, Warszawa.
- Vorbrich R. 2009. Projekt „Pokaż mi swój świat — pokaż mi swoją szkołę” w kontekście antropologii i edukacji rozwojowej, (w:) *Pokaż mi swój świat. Edukacja rozwojowa a antropologia wizualna*, red. R. Vorbrich, Poznań, s. 11–16.
- Ząbek M. 1999. Historia Sudanu do 1989 roku, (w:) *Róg Afryki. Historia i współczesność*, red. J. Mantel-Niecko, M. Ząbek, Warszawa, s. 107–182.
- 2005 Wprowadzenie, (w:) *Wokół IV Katarakty. Społeczności wiejskie nad Środkowym Nilem przed wielką zmianą*, red. M. Ząbek, Warszawa, s. 7–9.

Piotr Maliński

## SELECTED ASPECTS OF THE SOCIAL PERCEPTION OF ARCHAEOLOGY IN THE SUDANESE PROVINCE. ETHNOLOGICAL SURVEYS ON ARTISTIC CREATIVITY AMONG THE MANASIR CHILDREN

(summary)

The largest of the rescue archaeology programmes to be realised in Africa in the last few years took place in northern Sudan, in the Middle Nile Valley region, above the 4<sup>th</sup> Cataract. It lasted for six years (2003–2009) and preceded the flooding of the 170 kilometre section of the river valley due to the Merowe Multi-Purpose Hydro Project. Polish archaeologists were amongst those involved in the rescue excavations, investigating and protecting Sudan's past heritage ever since the UNESCO Nubian Campaign and the discoveries of Prof. Kazimierz Michałowski in Faras.

The area to be flooded, where the scientific investigations were carried out covered the ethnic territory of the Manasir tribe, a society of 30.000 of Arab identity and Nubian roots. Many local farmers and shepherds saw the Merowe Dam not as a milestone in the economic development of the region but as a catastrophe which deprived them of lands crucial for traditional farming. When the construction of the dam began the Sudanese government instigated an action plan to resettle the Manasir. Financial compensation



and new farms in settlements built especially for the affected parties were offered. However, the idea of resettlement met with strong opposition from the Manasir. According to the Manasir, the compensation criteria was unjust and the relocation site chosen (*nota bene* located in the territories of ethnically different tribes, not necessarily friendly towards newcomers) did not provide suitable living conditions. The conflict which arose as a result between the Manasir (represented by a tribal committee) and the Sudanese government had a negative effect on the archaeological investigations being carried out. The locals, using archaeological heritage as a bargaining tool in its dealings with the government, prohibited archaeologists from carrying out any investigative activities in the tribe's ethnic territory (Dar al-Manasir). This situation continued until 2008, when during the high water level of the Nile, the Merowe Dam was closed and the reservoir filled. This very quickly flooded a large area and the inhabitants were faced with a *fait accompli*. Numerous rural buildings, agricultural land and pastures as well as many archaeological sites which had not been excavated, were now underwater.

After the decision of the tribal committee prohibiting scientific investigations in the Dar al-Manasir region and the removal of archaeological missions there, a number of ethnological expeditions did manage to penetrate the area. One of these was the "Nile Valley 2009" Students' Scientific Expedition organised by the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology at Adam Mickiewicz University in Poznań. The governing idea of the expedition was to link research on contemporary changes in Manasir culture with activities in developmental education. Developmental education, as one of the components of global education is meant to help the understanding of factors shaping international development, to uncover common dependencies, connect inhabitants of developed countries with the inhabitants of developing ones. In the ethnopolitical context of the Manasir (the negative effects of which were also felt by representatives of the Western world), brought about because of processes of development, such type of action seemed particularly beneficial for both parties. Work in the field, in the context of the eviction of the Manasir (possibly resulting in deculturation), took on an urgent anthropological character. The expedition cooperated with a primary school in Jamamiyah village, where it led creative workshops over a number of days with the pupils. The results showed images of how local development processes were perceived, and were an outlet for the aspirations of the youngest generation of the Manasir. The collection of ninety-eight art works by the Sudanese children was brought to Poland where it was archived. Polish ethnology students elaborated it further and were able to use it for developmental education purposes. In this way the results of the project served to extend Polish society's knowledge of the conditions of developmental processes in Africa whilst promoting scientific-research activities and education for development at the same time.

One of the subjects covered in the art classes related to the presence of foreigners in Gamamiya. The pupils presented this by drawing the Polish archaeology mission carrying out rescue excavations in their village. The drawings are remarkable on many levels. The artwork has a "untainted" character — both in its archaeological content (and the subject of research), and in its artistic expression as neither one nor the other had been earlier presented to the children within the formal educational system. The pictures of archaeologists and archaeological heritage were based on direct observation of the excavations which the children passed on their way to school. It may be possible to say that in this way the children documented their first contact with archaeology. The drawings show Polish scientists, leading a team of local workers during the investigations into one of the cemeteries. The children, being naturally discerning, recreated the methods and the basis of working on an archaeological site, and the division of social roles connected with it. Archaeological heritage was depicted in its social context. The encounter with the Polish archaeologists was, for the youngest Manasir generation, their first direct contact with representatives of Western culture. The children showed surprising perceptiveness and registered (and then showed in their work) all cultural elements foreign to them. Their presence in the drawings may be the first indications of change in local consciousness, which already is being affected by globalisation processes. The art work shows, for example, images of products typical of the Western world, earlier absent from local culture (e.g., cameras). Differences in the appearance of the visitors from Europe, breaking with provincial Sudanese traditions, are also visible.

The presence of Western archaeologists carrying out the rescue investigations in Dar al-Manasir created a unique opportunity for ethnological research in the field. It led to a new research topic, perhaps even research field, encompassing the interaction between the team of foreign archaeologists and the local society as a whole. These relations are shaped mainly through cooperation during the excavations. The analysis of the artwork mentioned permitted the Europeans to see how the Manasir view this issue. The

drawings show not only the level of awareness and the perception of reality their creators possess but also present the research work of the Poles in a totally new dimension. The children's creativity, discussed in this article documents the encounter of three cultures: local (traditional), Western (modern) and thanks to both of these — the past (archaeological).

**Adres autora:** Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, ul. Św. Marcin 78, 61–809 Poznań,  
email: transsahara@wp.pl